Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

N^ro. 47. Dnia 25. Listopada 1854.

OSANN, O FRAGMENTACH TROGA, WYDANYCH PRZEZ BIELOWSKIEGO.

Wyszłe przed rokiem we Lwowie Pompeja Troga ułamki nieznalazły w Polsce krytyka, któryby ich zalety i niedostatki ze stanowiska naukowego wytknawszy, okazał czem są właściwie między dzisiejszemi na polu filologii klasycznej pojawami. I nie dziw. Nauka, jak wszelki plon, potrzebuje właściwego pola i odpowiedniej sobie uprawy; filologia potrzebuje kateder i publicznych w języku narodowym wykładów, a tych na całej przestrzeni, o której tu mówimy, lub wcale niemasz, lub słabiuchne tylko postrzegać się dają zarody. Inaczej ma się rzecz w krajach sąsiednich, gdzie mnóstwo posad wyłącznie naukowych, zdolności narodowe w około siebie gromadząc, dozwala zaprowadzić na wielki rozmiar podział pracy, dla wzrostu umiejętności tyle zbawienny, i oddawać się całe życie pewnych odrębnych nauk pielęgnowaniu. Góruje w tym względzie Niemcza w wielomilionowym ogromie swoim na liczne kraje i kraiki rozdrobiona, a której sam skład polityczny w innach względach mniej może dogodny, okazał się nader przyjazny pewnym naukowym usposobieniom, a przedewszystkiem filologii. Jakoż mnóstwo jest w Niemczech mężów, co usilnie a w skromności ducha około odgrzebywania i wyjaśnienia bądź starożytnych, bądź średniowiekowych pomników pracując, zasłużyli się wielce naukom i imię swoje obok tychże pomników do potomności przesłali. Są między nimi i tacy, co wzrok swój na wzorach starożytnych zaprawiwszy przeniknęli z bystrością nowsze źródła dziejowe, i samem zamiłowaniem umiejętności kierowani, wnoszą światło i w dzieje nasze ojczyste, a ich imiona spominane są u nas z uwielbieniem. Nie będzie przeto rzeczą dla ziomków naszych obojętną, dowiedzieć się jakie jest zdanie tychże Niemców o książce, która z dwojakiego względu nas najbliżej tyczy się, raz że zawierające się w niej ułamki historyka starożytnego głównie w polskiej, Ossolińskich bibliotece były wykryte; powtóre że we Lwowie i przez rodaka wydane i objaśnione zostały.

Z pomiędzy znawców jacy się dotąd ze zdaniem o dziełku pana Bielowskiego w Niemczech odezwali, zasługuje na największą uwagę Fryderyk Gotthilf Osann, tak przez swoje stanowisko, jakie między filologami zajmuje, jako też ztąd, że w sprawozdaniu swojem nie ogranicza się na jednym lub drugim z ważniejszych szczegółów, ale przechodzi krok za krokiem całe to dziełko, wytacza starannie dowody mówiące tak za jednem zdaniem jak drugiem, a wyrokuje oględnie i z wielką sumiennością. Recenzyę jego, w piśmie lipskiem: *Neue Jahrbücher für Philologie und Pedagogik, Band LXX, Heft I.*, str. 54 — 69 umieszczoną, podajemy tu w wiernym przekładzie. Jeżeliśmy się atoli odważyli obok zdań takiego znawcy dołączyć tu owdzie w przypisku naszą uwagę, uczyniliśmy to nie w celu ubliżania w czemkolwiek tak znakomitemu mężowi, lecz że rzecz przez niego rozbierana była przez czas długi także i naszych studyów ulubionym przedmiotem, żeśmy się z jej widokami oswajali już wtedy, kiedy jeszcze w rękopismach leżała; a skoro w tych naszych uwagach nie ograniczamy się na gołem wynurzeniu zdania, ale zarazem wyłuszczamy powody, które nas do takowego skłoniły, czynimy przeto, jak nam się zdaje, rzecz pożyteczną dla tych, którym na wszechstronnem obejrzeniu przedmiotu i wyświeceniu prawdy zależy, i tem mniej może nam to wziąć za złe uczony sprawozdawca, z którego biografii podajemy tu kilka szczegółów dla polskiej publiczności.

Fryderyk Gotthilf Osann urodził się w r. 1794 w Wajmarze; nauki pobierał w Jenie i Berlinie od roku 1813, oddając się głównie filologii. W tem ostatniem mieście habilitował się roku 1816. Robił potem podróże w celach naukowych po Niemczech, Anglii, Francyi i Włoszech od r. 1817 do 1819; — wróciwszy, uczył czas jakiś w Berlinie, a w r. 1821 został professorem w Jenie. W roku 1825 przeniósł się do Giessen, gdzie zostaje dotąd i jest zarazem dyrektorem filologicznego seminaryum, którego sam jest założycielem. Z licznych dzieł jego, które wszystkie niemal do wydziału filologicznego należą, wymieniamy tu następujące: *Analecta critica poesis Romanorum scenicae reliquias illustrantia*, *Berl. 1816*; — *Ueber des Sophocles Ajas*, *Berl. 1820*; — *Auctuarium lexicorum graecorum*, *Darmst. 1824*; *Beiträge zur griechischen und römischen Litteraturgeschichte*, *II. B.*, *Darmst. 1835 — 1839*; *Commentatio grammatica de pronom. tert. persona* is, ea, id, *formis*, *Gotting. 1845*; *Anecdotum romanum de notis veterum criticis imprimis Aristarchi homericis et Iliade Heliconica*, *Giess. 1851*; prócz tego wydał: *Sylloge inscript. antiq. Graecor. et Roman.*. *Darmst. 1822 — 1834*; *Apuleii de orthographia fragmenta*, *Darmst. 1826*; *Taciti dialogus de orator.*, *Giess. 1829*. — *Ciceronis de republica librorum fragmenta*, *Gotting. 1847*; — *Suetonii Tranq. de grammaticis et rhetoribus libelli ex ejusd. opere de viris illustr. superstit.*, *Giess. 1854*; i wiele innych.

Gdy po odkryciu palimpsestu Cyceronowych ksiąg *de re publica* zwrócona została uwaga tak na to dzieło jako i na wszelkie wzmianki o niem, a w sangwinicznych uniesieniach inne jeszcze rękopisma dzieła tego wykryć się spodziewano, odżyła na nowo powieść o polskim dzieła tego kodksie. Jakoż dobrze obeznany z polską literaturą Wilhelm Munich, professor krakowski, starał się, za pomocą swej rozległej nauki, wszelkie pośrednie lub bezpośrednie ślady jego wytropić w dziełku: „*Ciceronis libri de republica illustrati*, *Gottingae 1825.*“ Poszukiwania jego nie odniosły innego skutku jak tylko ten, że przez nie wieść o znajdowaniu się niegdyś w Polsce kodeksu tego ztwierdzona została. Natomiast książka p. Bielowskiego, o której tu mówić zamierzamy, nietylko nadaje owej kwestyi całkiem nowy i niespodziany obrót, jak to na końcu niniejszego artykułu wskażemy; lecz wyciąga na jaw drugie podobne dzieło mianowicie Pompeja Troga Historyę Filippicką dotychczas tylko ze skrócenia jakowegoś Justyna nam znaną; a wyciąga je z większym skutkiem, albowiem nietylko stara się udowodnić, że pomienione dzieło Troga znajdowało się w Polsce i było wielokrotnie wypisywane, ale podaje nawet ułamki z niego, które w skutek takowego użytkowania przechowały się. Jakkolwiek rzecz sama w sobie uważana, niejest niepodobna do prawdy, zwłaszcza gdy sobie przypomniemy, że mimo wszelkiego zkądinąd w krajach owych barbarzyństwa, literatura starożytna tuowdzie znachodziła przytułek, w którym szczątki literatury Rzymian uszły zniszczenia; czego dowodem jest n. p. kodeks polski Kwintyliana; przecież wymaga ona najsurowszej krytyki, tembardziej, że niechodzi tu już o sprawdzenie głuchiej jakowejś wieści, ale o wzbogacenie samejże literatury rzymskiej niepośledną liczbą fragmentów z dzieła owego, aczkolwiek po większej części w nowszym przestroju. Ztwierdzą się to odkrycia? tedy winni będziemy p. wydawcy tem większą wdzięczność za to niespodziane wzbogacenie nas materyałem naukowym od dziejów starożytności, że wynalezienie tych fragmentów niemało pracy i badań wieloletnich wymagało; — w przeciwnym zaś razie jest obowiązkiem niezbędnym, czystość literatury starożytnej od wtrętów jak najsurowej ochraniać. Zamierzając tu sąd nasz w tej mierze wynurzyć, opieramy nasze ku temu uprawnienie na sumiennem wszystkich w dziełku tem zawartych fragmentów badaniu, musimy atoli wyznać, żeśmy jedną okoliczność, dla istoty rzeczy nieobojętną, zupełnie pominąć musieli, mianowicie kwestyę o wiarogodności i pewności polskich pisarzów, z których część największa fragmentów została wyjęta. Gdy jednak biegły w ojczystej swojej literaturze i dziejach p. wydawca żadnej w tej mierze nie podnosi wątpliwości, mnie więc jako sprawozdawcy z mojego stanowiska nie zostało nic innego jak przyjąć podania te bez żadnego podejrzywania; i w rzeczy samej, o ile sądzić w tem mogę, niema tu żadnych do podejrzywania powodów. 1)

1) Ostrożność z jaką tu p. sprawozdawca dotyka pytania o wiarogodności polskich pisarzy, może zastanowić niejednego czytelnika i wydać się zbytecz-

P. August Bielowski od roku 1845 bibliotekarz przy lwowskiej Ossolińskich bibliotece, iłe się zdaje, bardziej literat i historyk jak filolog, chociaż obeznany dobrze z tą okolicznością, że pisarze późniejsi z Justyna czerpając powoływać się zwykli na Troga. postrzegł imię tego ostatniego na jednym kodeksie Ossolińskich przy wypisie. który u Justyna zgoła się nie znachodził. Tem pobudzony został do dalszych śledzeń, a wsparty odkryciem kilka innych małych fragmentów w rękopismach tejże biblioteki, przyszedł do przekonania, że „Pompeja Troga dzieje Filippickie jeśli nie całe, te pojedyncze ich księgi, albo przynajmniej inne jakieś oprócz Justyna wyciągi z nich, w Polsce aż do wieku XVII. znajdowały się.“ W tym celu zwrócił następnie uwagę swoją na kronikarzy polskich tak w rękopismach zostających, ile mu takowe były dostępne, jako i drukiem ogłoszonych, a poszukiwania jego niebyły bez skutku.

Do najważniejszych źródeł. które p. wydawca w przedmowie dokładnie wyłuszczył, a których treściwego wymienienia sam przedmiot wymagał, należy kronika Wincentego Bogusławicza, (którego Kadłubowiczem lub po prostu Kadłubkiem zowią, przełożywszy imię ojca jego Bogusława na odpowiednie niemieckie *Gottlob*;) W roku 1207 podniesiony on został do godności biskupa krakowskiego, a w r. 1223 jako mnich umarł. Kronikę zmarłego w r. 1066 biskupa krakowskiego Mateusza. przerobił Wincenty w dialog na wzór Cyceronowych ksiąg: „*de re publica*“ i takową na trzy księgi podzieloną uzupełnił księgą czwartą własnego tworu. Obaj ci kronikarze znani są jako wiarogodni świadkowie i znawcy literatury klasycznej. P. wydawca kronikę Wincentego przytaczając wziął w prawdzie za podstawę wydanie warszawskie: „*Res gestae Principum et Regum Poloniae per Vincentium (Kadłubkonem) etc., accidit chronicon Polonorum per Dzierswam (Miersuam)*“ — Atoli obok tekstu drukowanego radził się razporaz rękopismów. których mnóstwo miał na swe zawołanie. i nie mały z nich wyniósł pożytek. Dostarczyły mu też kilka ważnych fragmentów dwie kroniki Bielskiego, w Białej w województwie Sieradzkiem urodzonego, a zmarłego pod koniec wieku 16. mianowicie jego *kronika świata* i *kronika polska* obie, acz drukowane, dziś jednak bardzo rzadkie. Nakoniec oprócz kilku rękopisów biblioteki Ossolińskich, o których powie się niżej, posłużył p. wydawcy do tego celu Długosz roku 1415 urodzony a zmarły w r. 1480 jako mianowany arcybiskup lwowski. Zostawił on *historyę polską* w 12 księgach, i wyciągi różne z klassyków dla uczniów swoich. a synów Kazimierza Jagiellończyka króla polskiego robione.

Z tych tedy źródeł cokolwiek przydać się mogło dla Troga. i miało wyraźnie położone jego imię, bądź prawdopodobieństwo za sobą, że z niego wzięto zostało. ułożył p. wydawca na księgi według porządku dzieła Justynowego, niegardząc i temi ułamkami, które zgodne z Justynem, a przeto niekoniecznie potrzebują być uważane, jakoby bezpośrednio z Troga były wyjęte. Postępowanie takie jako obejmujące wszelki materyał przydatny tak dla Justyna jak Troga ze wszech miar na pochwałę zasługuje. Do Justyna należą fragmenta następujące: 9, 12. 17.**) 18. 19, 23, 26. 27, 28, 34 (z Justyna XXXVII, 2 nie XXVII. 2) Do tych ułamków dodał wydawca tymże samym porządkiem takie, które bądź wskazane już były przez wydawców Justyna, bądź niepostrzeżone przez nikogo. acz w dziełach drukowanych znajdujące się. Mamy więc teraz odpowiednio dzisiejszemu stanowisku, zbiór fragmentów Troga tak zupełny. że do niego tylko drobny z jednego wyrazu *vectes* składający się fragmencik dodać możemy. któryto wyraz przez Troga w rodzaju męzkim użyty podany jest jako osobliwość przez autora dzieła: *De generibus nominum* na str. 59, wyd. Otta, a dawniej już przy Owidego *Halieutica* przez Haupta wydany. Ogół fragmentów ogłoszonych przez p. wydawcę wynosi 53, między temi 3 są z ksiąg niewiadomych. zaś 8 z dzieła: *De animalibus.*

Wracając do głównego zadania, zasługuje przedewszystkiem gorliwość i wytrwałość p. wydawcy w wyśledzeniu fragmentów, równie jak staranne i uczone ich opracowanie na najzaszczytniejsze wspomnienie. Usiłowaniom tym oddać trzeba sprawiedliwość tym większą. że w skutek tychto usiłowań musimy dziś uważać za rzecz udowodnioną, iż w Polsce dawniej (czy i teraz? wątpliwa), znajdował się rękopism zawierający bądź całe dzieło Troga. bądź jakoweś z niego pozostałki. Jakoż przyjmujemy z wdzięcznością podany nam plon tej pracy, chociażby jego objętość przy ściślejszem każdego fragmentu roztrząśnieniu zmniejszyć się miała. Jakkolwiek bowiem p. wydawcy przy wyborze pojedynczych fragmentów na przezorności krytycznej niebrakło, przecież uniesienie dla swego wynalazku, aczkolwiek słuszne i dające się zupełnie usprawiedliwić, mogło tu owdzie przytępić w tej mierze jego wzrok. Okoliczność ta wszakże nie zmniejsza wartości jego zasługi, albowiem większa i znakomitsza część danych nam przez niego fragmentów jest tego rodzaju, że albo z wszelką pewnością albo z wielkiem prawdopodobieństwem Trogowi przyznana być musi. Do usprawiedliwienia naszego twierdzenia, zdaje nam się, że przy względnej różnicy wiarogodności każdemu z przytoczonych świadków należnej, obierzem drogę najlepszą, jeżeli pojedyncze fragmenta roztrząsać będziem według kolei ich pochodzenia, nię według kolei w jakiej są nam podane: chociaż i w takim razie, jak to z natury rzeczy wypływa, sąd nasz od pewnej indywidualności zapatrywania się zupełnie wolnym być niemoże.

Widoczny dowód pomylenia się p. wydawcy postrzegamy zaraz w pierwszym fragmencie z kroniki Wincentowej zaczerpniętym i przypisowanym Trogowi. Jakkolwiek bowiem fragment ten starożytnym kolorytem i językiem aż do pewnego stopnia klassycznym odznacza się (oprócz konkluzyi, w której nieklassyczne *principandi* przychodzi) przecież można go uważać za nic więcej jak tylko za przerobienie słów Trogowego Epitomatora, jak to zestawienie obu tekstów jaśniej okaże:

Wincenty:	Justyn I, 3*)
Vir muliere corruptor Sardanapalus. Hunc namque Arbactus praefectus ejus.	*Postremus apud eos regnavit Sardanapallus, vir muliere corruptior. Ad hunc videndum, quod nemini ante, cum permissum fuerat, praefectus ipsius. Medis praepositus nomine Arbactus. eum admitti magna'ambicione aegre obtinuisset: inve-*
cum inter scortorum greges muliebri habitu et lascivia	*nit eum inter scortorum greges purpuras colo nentem et muliebri habitu eum mollicia corporis et oculorum lascivia omnes feminas ante-*
pensa virginibus vidisset dispensantem:	*iret, pensa inter virgines parcientem. Quibus visis, indignatus tali feminae tantum virorum subjectum tractantesque,**) ferrum et arma habentes parere; progressus ad so-*
indignum esse. inquit, viros ei parere. qui se feminam esse malit quam virum. Ergo a suis ei bellum infertur.	*cios. quid viderit refert: negat se ei***) pareze posse. qui se feminam malit esse quam virum. Fit igitur coniuracio: bellum Sardanapallo infertur; quo ille audito. non ut vir, regnum defensurus. sed, ut metu mortis mulieres solent. primo latebras circumspicit: mox deinde cum paucis et incompo-*
qui victus, extructa pyra et se et divitias in incendium mittit, hoc solo imitatus virum. Arbactus vero imperio potitur: laude potius quam vituperio dignior. qui non principandi appetit potestatem; sed miserabilem patriae ruinam miserantibus humeris potentius suffulsit.	*sitis in bellum progreditur. Victus in regiam se recepit. ubi extructa incensaque pyra, et se et divitias suas in incendium mittit, hoc solo imitatus virum. Post hunc rex constituitur interfector eius Arbactus, qui praefectus Medorum fuerat. Is imperium ab Assyriis ad Medos transfert.*

Jak można wierzyć, żeby Epitomator tak jędrny i zwięzły tekst w ten sposób rozwlekł albo prostu wodnistym uczynił? 2) Co się zaś tyczy większego fragmentu 3, uznajemy słuszność dowodów przez p. wydawcę na str. 51 wyłuszczonych i zgadzamy się na to, że fragment ten także w Wincentowej kronice znaleziony jest istotnie

na. atoli niezadziwi ona nikogo z tych, którzy wiedzą, jakieto potwarze na kronikarzów polskich rozsiewał po Niemczech na początku tego już wieku H. L. Schlözer i inni. Przyp. Tłum.

1) Jeśli u Wincentego niemasz drugiego *apud*, można to przyjąć jako bardzo przydatny waryant, gdyż bardzo łatwo mógł je przepisywacz dodać dla dopełnienia parallelizmu. *Insultare aliquem* mówi Justyn także X. XL, II, 4, 8.

*) Udzielamy ten ustęp według wybornego rękopismu Senkenbergskiego ze wszystkiemi jego mylkami pisarskiemi.

**) *lanam* opuszczono niezgrabnie w rękop.

***) Tak z drugiej ręki zam. *et*

2) Tu zaszło nieporozumienie między p. wydawcą a szanownym p. recenzentem. Przytaczając ten fragment wydawca, wskazał na względne miejsce u Justyna. był bowiem tego przekonania, że Wincenty tak samo jak Justyn wyjął rzecz z Troga; ale żeby taki sam tekst był w Trogu, to jest aby tylko to się w nim znachodziło, co podał Wincenty, tego bynajmniej nie twierdził.

wzięty z Troga. Odnosi się on do królowej skityjskiej Tomyris.*) którą Herodot i inni królową Massagetów nazywają, a cała treść jego podaje nam zdarzenie zupełnie dotąd nieznane.

Taką samą mylkę p. wydawcy postrzegamy w fragmencie 7, w którym użytkowanie ze słów Justynowych II, 5 jest jeszcze widoczniejsze. Dodatek Wincentego: *ut hos vel illas nec poena dissimiles nec dispares fecerit sceleris immanitas*, na który wydawca główny przycisk kładzie i o którym niema śladu w Justynie, nie zawiera żadnego nowego fakta, lecz tylko rozumowanie, które wyśmienicie przyznać można skoremu do podobnych wniosków Win-centemu, tak samo jak n.p. w fragmencie 18 przeczepiona uwaga moralna: *decet enim* i t. d., jest podobnymże samego Wincentego dodatkiem. Tak też ma się rzecz z fragmentem 12, porównanym ze słowami Justyna III, 4. Kiedy przy tym fragmencie o wyimku przytoczonym z Bielskiego, p. wydawca trafnie uważa, że go Bielski pośrednio tylko z Troga zaczerpnął, tedy twierdzeniu jego nadają zupełną pewność słowa *matribus non salutatis* z Justynowemi: *nec salutatis matribus* porównane. Fragment 20, którego treść raczej nauk przyrodzonych niż historyi tyczy się, jakkolwiek zdaje się stać w związku z fragmentem 19, pomijamy tu, albowiem źródła, z którego Wincenty go wyjął, wymienione nie jest. Przeciwnie zasługuje na uwagę waryant: *ultra Istrum et citra*, który p. wydawca do fragmentu 27 z szlasko-polskiej Chronicon Polonorum przytoczył. 3) — Przy fragmencie 40 jedną tylko okoliczność uwzględniwszy, mianowicie że Justyn XLIII, 3 i 4 wzmiankuje o królu Segobrygiów *Nanusie* (u Wincentego *Nannides*), zawiązuje p. wydawca pospiesznie, że opis obszerny śmierci króla tego, zabitego przez syna, z Troga, którego imię tu niewymienione, jest wzięty.

(C. d. n.)

Przeciwnie, jeśli wezmiemy na uwagę tę okoliczność, że Trog historye Assyrów głównie za Ktezyaszem opowiadał, tedy potrzeba przyznać, że ani Justyn nie wyjał z Troga nawet głównych szczegółów o Sardanopolowym upadku, albowiem takowy poprzedziła uparta kilkoletnia wojna. Obacz Diodora II, 23 — 28. Jakoż za mniemaniem tem, że Wincenty zajrzał tu do samego Troga i powieść jego skrócił, mówi ta okoliczność, że nie nie powiedzial, jakoby Arbaktus przeniósł władzę od Assyrów do Medów, jakto robi Justyn. I rzeczywiście państwo assyryjskie zostało w całości, a nawet wzniesło się na szczyt potęgi, rozszerzywszy swoje granice aż ku Egiptowi i tylko dynastya została zmienioną. Medya zaś prawie o sto lat później pod Dejokiesem oderwała się od Assyryi (Herod. I, 96 — 102) za rządów assyryjskiego króla Sanacheryba, albo raczej dopiero pod Fraortesem (Arfaxadem), który wszakże przez Assyrów jako uzurpator uważany zginał w bitwie pod Ragami (Jud. 1 — 6) Te wszystkie okoliczności w tak krytycznym historyku, jakim był Trog, niemogly być pominięte.

Przyp. tłum.

*) w rękopisie Giesseńskim Justyna zawsze *Tamyris*.

3) Dodatek ten jest dla tego ważny, że w Justynie miejsce jego zastępuje niedorzeczny wtręt: *velut ver sacrum.* Niedorzeczny mówię dla tego, ponieważ wychodźtwo Celtów było zpowodowane przeludnieniem, (Liv. V. 34). Tymczasem ver sacrum jest instytucya Sabelów, z którą łączyło się zajmowanie osadniczych stanowisk, które nawet niemiały znamion podboju, a nie walne wychodźtwo w nieznane dalekie kraje. Przyp. tłum.

Zamknięcie rachunkowe funduszu miej. lwowskiego na rok adm. 1854.

Wynikłości obrotu funduszu miejskiego na rok adm. 1854.

Przychody	Wynikłości kasowe		Aktywa z d. 31. października 1854	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Rzeczywiste:				
Przychód bruto z dóbr miejskich . . .	34602	$35^{2}/_{4}$	2267	$53^{2}/_{4}$
Przychód z gruntów	2111	48	584	41
Czynsze z najęcia domów miejskich . .	14682	—	4229	—
Emfiteutyczne czynsze gruntowe . . .	3345	$26^{3}/_{4}$	1243	3
Laudemia	975	$52^{1}/_{4}$	686	51
Taksy sądowe	28183	11	—	—
Taksy prawa obywatelskiego	2490	—	—	—
Nalszytości wpisania	1420	—	5	—
Opłata od produkcyi napojów	126842	18	12471	$39^{1}/_{4}$
Myto rogatkowe	80500	—	—	—
Przychody od wagi	809	—	—	—
Czynsze od miejsca do przedawania . .	3309	$33^{2}/_{4}$	479	$19^{1}/_{4}$
Należytości policyi szynkowej	16199	40	222	—
Dochody za pozwolenie grania muzyki .	838	30	—	—
Taksy policyi sanitarności	2732	56	—	—
Dochody z przywilejów przekupniów .	1100	—	—	—
Inne przypływy policyjne	360	16	15	36
Dodatek gminny	74081	32	—	—
Składki	13180	46	—	—
Prowizye aktywów	412	$54^{2}/_{4}$	432	$38^{1}/_{4}$
Odpłaty rzeczywistych wydatków . . .	11778	$41^{1}/_{4}$	23259	$39^{3}/_{4}$
Przypadkowe dochody	32	$34^{1}/_{4}$	5698	$21^{2}/_{4}$
Nadzwyczajne przypływy	35609	55	374	30
Rzeczywiste . . . . Razem	455599	30	51970	$12^{2}/_{4}$
Obroty kredytowe	18933	51	80344	14
Potoczne	37606	$14^{2}/_{4}$	81135	11
Ogół	512139	$35^{2}/_{4}$	213449	$37^{2}/_{4}$
				—
Stan kasy przy otwarciu rachunku	127551	$20^{3}/_{4}$	—	

Wydatki	Wynikłości kasowe		Pasywa z d. 31. października 1845	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Rzeczywiste:				
Koszta miejskiej administracyi centralnej	52120	$6^{2}/_{4}$	1501	$25^{2}/_{4}$
Koszta administracyi dóbr miejskich . .	23239	$46^{2}/_{4}$	341	$36^{2}/_{4}$
Zarząd miejskich budynków i gruntów .	10226	41	191	—
Zarząd dochodów miejskich	7536	$32^{3}/_{4}$	8	$^{2}/_{4}$
Zapomogi urzędników i sług	1875	15	—	—
Remuneracye za nadzwyczajne posługi .	1506	$35^{1}/_{4}$	—	—
Prowizye i łaski	1480	$29^{1}/_{4}$	272	13
Pensye	24922	30	754	$10^{1}/_{4}$
Potrzeby kancelaryi i urzędu	9437	$41^{1}/_{4}$	25	$37^{2}/_{4}$
Dyety i koszta podróży	—	—	—	—
Koszta buchhalteryi	3127	$2^{1}/_{4}$	12998	—
Podatek przychodowy i zrównoważenie należytości	8537	$42^{3}/_{4}$	4710	$13^{1}/_{4}$
Koszta sądownictwa	50113	50	502	40
Landwójtowstwa	8944	$5^{2}/_{4}$	—	—
Wydatki policyi miejscowej	14793	$^{2}/_{4}$	60	$18^{1}/_{4}$
Zakłady aresztu i poprawy	21665	$54^{1}/_{4}$	131	$3^{1}/_{4}$
Wydatki policyi sanitarności	23323	$49^{1}/_{4}$	29	44
Wydatki policyi targowej	3082	$36^{1}/_{4}$	100	2
Policya zabezpieczenia od ognia . . .	6150	$36^{3}/_{4}$	1226	36
Wydatki dla wojska	11616	$46^{2}/_{4}$	2841	40
Wydatki na konskrypcyę i rekrutacyę .	842	50	16	40
Czyszczenie miasta	11965	$^{3}/_{4}$	772	20
Oświetlanie miasta	28386	$41^{3}/_{4}$	268	56
Utrzymania bruku i ulic	63274	$9^{3}/_{4}$	4501	$46^{1}/_{4}$
Budowle wodne	3493	$43^{3}/_{4}$	634	$49^{1}/_{4}$
Utrzymanie wodociągów i studzien . .	4060	$15^{3}/_{4}$	—	—
Budowanie i czyszczenie kanałów . . .	1853	$48^{2}/_{4}$	—	—
Upiększanie miasta	3401	$57^{1}/_{4}$	4	$9^{3}/_{4}$
Ekstraordynarya budownicze	1007	51	—	—
Wydatki na szkoły i kościoły	9871	$22^{1}/_{4}$	367	8
Wydatki dobroczynności	9413	55	863	$46^{2}/_{4}$
Wydatki na festyny	2601	$11^{1}/_{4}$	—	—
Różne nadzwyczajne	3980	$24^{2}/_{4}$	361	$27^{3}/_{4}$
Procenta od zaciagniętych w dług kapitałów	8734	11	—	—
Rzeczywiste . . . Razem . . .	436498	24	33485	$23^{2}/_{4}$
Obroty kredytowe	14296	26	248027	52
Potoczne	36510	$38^{1}/_{8}$	123122	$44^{6}/_{8}$
Razem . „ .	487305	$28^{1}/_{8}$	404636	$^{2}/_{8}$
Stan kasy przy zamknięciu rachunku .	152385	$28^{1}/_{8}$	—	—
Ogół . . .	639690	$56^{1}/_{4}$	404636	$^{2}/_{8}$

Wykaz porównawczy stanu funduszu miejskiego w roku administracyjnym 1854.

Składy majątku	Stan z początkiem roku zł.	kr.	Stan z zamknięciem roku zł.	kr.
Aktywa:				
Gotówka kassy	9485	$30\frac{1}{4}$	17097	$44\frac{1}{4}$
Wartość w papierach	8391	$54\frac{1}{8}$	21131	$44\frac{1}{4}$
Depozyta	109673	$56\frac{3}{8}$	114155	$59\frac{3}{4}$
Pretensye aktywów	120009	$36\frac{1}{4}$	213449	$37\frac{2}{4}$
Razem . . .	247560	57	365835	$5\frac{5}{8}$

Składy majątku	Stan z początkiem roku zł.	kr.	Stan z zamknięciem roku zł.	kr.
Pasywa:				
Majątek w pasywach	319984	$22\frac{5}{8}$	404636	$\frac{2}{8}$
Czysty majątek w aktywach	—	—	—	—
Czysty majątek w pasywach	72423	$25\frac{5}{8}$	38800	$54\frac{5}{8}$
Majątek powiększył się o	—	—	33622	31

Wykaz porównawczy wynikłości budżetu w roku 1854.

Rzeczywisty obrót	Przychody zł.	kr.	Wydatki zł.	kr.
Uiszczenie w roku adm. 1854. .	455590	30	436498	24
Zaległości przy zamknięciu z 31. października 1854	51970	$12\frac{2}{4}$	33485	$23\frac{2}{4}$
Suma . . .	507569	$42\frac{2}{4}$	469983	$47\frac{2}{4}$
Z potrąceniem początkowych zaległości	41332	$50\frac{3}{4}$	33369	$26\frac{3}{4}$

Rzeczywisty obrót	Przychody zł.	kr.	Wydatki zł.	kr.
Ruch bieżący funduszu w roku adm. 1854	466236	$51\frac{3}{4}$	436614	$20\frac{3}{4}$
Wynikłości budżetu	405257	$31\frac{2}{4}$	452317	31
Przewyżka	60979	$20\frac{1}{4}$	—	—
Niedobór	—	—	15703	$10\frac{1}{4}$

Lwów dnia 31. października 1854.

Höpflingen kawaler de Bergendorf,
pr. Burmistrz.

Józef A. Jarosch.
Dyrektor buchhalteryi miejskiej.

Jarosław. R. 1440 i 1743.

Uposażenie altarzysty czyli kustosza czynszym dorocznym ośmiu grzywien.

In nomi(n)e Dom(in)i amen Tunc e(ni)m multorum errorum dubys prudenter occ(ur)rimus dum acta etatis n(ost)re Literarum apicibus ac fide|dignorum testimonio perennamus Proinde Ego **Johannes** de Tarnow et heres de **Jaroslaw** notumfacio tenore presentium vniuer|saliter singulis singulariterq(ue) vniu(er)sis p(raese)ntium t(em)p(or)iterq(ue) fut(ur)orum quibus nosse fu(er)it oportunum Quo(modo) de libero meo arbitrio et uolu(nta)te | spontanea nullo errore ac dolo c(ir)cu(m)uentus. meorum amicorum vtifrue(n)s matu(r)o consilio octo marcas pecu(n)ie numeri diutine in | Regno Polonie consueti. In et super Teoloneo meo **Jaroslau**iensi Eiusd(em) monete et g(e)n(er)is quam ego aut mei posteri legittimi in eod(em) pre|dicto Teoloneo pro tempore exigam et leuabo protunc occ(ur)rente discreto viro domino Bartholomeo Rectori Eccl(es)ie p(ar)rochialis in **Ro hathin** pro Centum sexagenis quarum medietas v(idelice)t q(ui)nquaginta sexagene in latorum grossoru(m) Pragen(sium) amplitudine ac alie q(ui)nqua|ginta sexagene in mediorum grossorum Cracouien(sium) q(ua)ntitate se protendebant. necnon pro quatuor sexagenis minute pecu(n)ie vendidi re|signaui iustoq(ue) titulo venditionis irreuocab(i)liter vendo et resigno p(raese)ntium per tenore(m) pro altari in Eccl(es)ia p(a)rochiali in **Jaroslaw** in hono|rem omnipotentis Dei Sancti Nicolai et Sancti Stanislai dedicato per ip(su)mq(ue) p(rae)d(i)ct(u)m dominu(m) Bartholomeum ob remedium salutis| sue meeq(ue) suorum ac meor(um) progenitorum pro a(ni)mabus neeno(n) pro eiusdem altar(is) regulatore erecto et fundato Quod quide(m) altare | sepeedictus domi(nus) Bartholomeus tantum semel conferre cui volu(er)it habebit p(otes)tatem Ip(s)o u(er)o dufuncto collatio et ius p(at)ronatus altaris | pred(i)cti ad me uel ad meos successores legittimos deb(et) deuolui et om(n)i(n)o deueni(r)e Hoc itaq(ue) expresso Quia perfatus domi(nus) Bartho|lomeus vel eius successores Regulatoresq(ue) iamd(i)cti altaris in qualib(et) septimana annis singulis duas missas c(ir)ca hoc idem altare v|nam feria secunda pro a(ni)mabus alteram feria quarta pro p(e)c(ca)tis aut altera dierum qua ip(s)e sepereeitat(us) dominus Bartholomeus | vel successores ed(i)cti altaris fu(er)it dispo(s)itus ad legendum est astrictus Etiam in vna dierum singulis hebdomadis anni vne vigi|lie per recitatos successores debent legi et ora(r)i necnon concinnis quatuortemporibus anni cuiuslibet duplices vigilie in memoriam | fidelium defunctorum per eosdem successores tenentur decanta(r)i Quarum quid(em) octo marcarum censum sepenarrati altaris ip(s)e do|minus Bartholomeus eiusd(em)q(ue) altaris successores singulis annis in quibuslib(et) quatuortemporib(us) per duas marc(as) in p(rae)d(i)cto theolo meo **Jaroslau**ien(si) euiterne tollere et lauare debebit cum eff(e)ctu pecu(n)ie et monete protunc currentis aut quam protu(n)c ego uel mei | successores legittimi tollam et leuabo.

W imię Pańskie amen. Aby zapobiedz szkodliwym skutkom niepewności, nakazuje nam rozsądek, utrwalać czyny równoczesne pismem i wiary godnemi świadectwy. Przeto Ja ***Jan*** *z Tarnowa i dziedzic* ***Jarosławia*** *oznajmiam osnową niniejszego wszystkim w ogóle i poszczególowo teraz i docześnie na przyszłość będącym, którym ta wiadomość się przyda: iż z dobrowolnego namysłu i woli nieprzymuszonej, nieuwiedzion żadnym podstępem lub chytrością, po zasięgnieniu dojrzałej rady przyjaciół, przedałem i ustąpił Wielebnemu Mężowi Księdzu Bartłomiejowi, Zarządcy kościoła parochialnego w Rohatynie, ośm grzywien pieniędzy z dawna w koronie polskiej używanej liczby, z cła* ***jarosław****skiego, takiego piętna i gatunku, w jakim ja sam lub prawni następcy moi z biegiem czasu pobierać i podnosić będziemy, za sto kóp, których połowa to jest pięćdziesiąt kóp, co do ważności szerokim groszom pragskim, drugie pięćdziesiąt kóp zaś co do ilości groszom krakowskim wyrównywały, tudzież za cztery kopy pospolitych pieniędzy, jakoż słusznem mianem przedaży nieodwołalnie zbywam i ustępuję osnową niniejszego dla ołtarza w* ***jarosław****skim kościele parochialnym ku czci Boga Wszechmogącego świętych Mikołaja i Stanisława poświęconego, a przez pomienionego Księdza Bartłomieja w celu poparcia zbawienia jego i mego, za jego i moich przodków dusze i dla zawiadowcy tego ołtarza wystawionego. Wspominany Ksiądz Bartłomiej mocen będzie ten ołtarz komu zechce powierzyć; po skonie jego zaś nadawnictwo i opiekuństwo rzeczonego ołtarza na mnie i na prawnych następców moich przejść ma. Przytem kładziemy ten warunek: iż wspomniony ksiądz Bartłomiej lub następujący po nim zarządcy ołtarza, rokrocznie każdego tygodnia dwie msze, jednę w poniedziałek za dusze, a drugą we środę lub w inny dzień, którego się usposobią, za grzechy u rzeczonego ołtarza odprawić będą obowiązani. Obowiązkiem też będzie powtarzanych następców, odczytać i odmówić jednę wigilię każdego tygodnia w którykolwiek dzień, zaś każdego ćwierćrocza rok w rok w odpowiednym czasie dwoje wigilij ku pamięci wiernych zmarłych odśpiewać. Od tych ośmiu grzywien pobierać będzie rzeczywiście Ksiądz Bartłomiej i dziedzice rzeczonego ołtarza z cła* ***jarosław****skiego wiecznemi czasy każdego ćwierćroczа po dwie grzywien czynszu ołtarzowego pieniądzmi podówczas w obiegu będącemi lub jakie z czasem ja sam lub prawi następcy pobierać i podnosić będziemy.* (D. n.)

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. Drukarni rządowej.